

Dr hab. Zbigniew B. Rudnicki
Profesor nadzwyczajny w Instytucie Politologii
Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie

O c e n a

dorobku habilitacyjnego Pana dr Pierre-Fredericka Webera

Pierre-Frédéric Weber ukończył historię na Uniwersytecie Paryskim (Paris III Sorbone) w 2003 roku. Niedługo potem w 2007 r. uzyskał w macierzystej uczelni doktorat w dziedzinie nauk humanistycznych w zakresie historii na podstawie dysertacji *Le triangle RFA-RDA-Pologne (1961-1975): guerre froide et normalisation des rapports germano-polonais*, napisanej pod kierunkiem prof. Henri Ménudiera. Doktorat ten został następnie wydany drukiem w Paryżu. Od jesieni 2007 roku do chwili obecnej dr P-F. Weber jest zatrudniony na stanowisku profesora wizytującego w Katedrze Filologii Romańskiej Uniwersytetu Szczecińskiego.

Jako główne osiągnięcie naukowe przedstawił dr Pierre-Frédéric Weber monografię *Timor Teutonorum. Angst vor Deutschland seit 1945: eine europäische Emotion im Wandel* (Ferdinand Schöningh Verlag, Paderborn 2015, ss. 285) [dalej jako *Timor Teutonorum*]. Na dorobek naukowy Habilitanta powstały po uzyskaniu przez niego stopnia doktora składają się: 1 wymieniona powyżej monografia autorska, redakcja 2 monografii zbiorowych, 10 rozdziałów w monografiach zbiorowych (5 w języku niemieckim, 2 po angielsku, 2 po polsku oraz 1 po francusku). Habilitant jest także autorem 13 artykułów naukowych w czasopiśmie recenzowanych (w tym 4 w języku niemieckim i 5 w języku francuskim). Ponadto zamieścił 3 teksty w publikacjach pokonferencyjnych – 2 po niemiecku i 1 po francusku oraz dokonał przekładu z polskiego na niemiecki książki Jerzego Kochanowskiego, *Jenseits der Planwirtschaft: der Schwarzmarkt in Polen 1944-1989* (2013) – historycznego studium czarnego rynku w okresie Polski Ludowej.

Habilitant aktywnie uczestniczy we wszystkich dziedzinach życia akademickiego w kraju i za granicą. Obok dorobku publikacyjnego ma na swoim koncie 32 wystąpienia

(referaty) konferencyjne, z czego 21 na konferencjach za granicą, w Europie, Kanadzie i Chinach.

Od czasu uzyskania doktoratu zgromadził dr P-F. Weber interesujący dorobek publikacyjny oraz wykazał się wszechstronną aktywnością w dziedzinie naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej. Atutem dr Webera jako nauczyciela akademickiego jest jego międzynarodowe wykształcenie i znajomość języków obcych. Niemiecko-francuskie korzenie urodzonego w Austrii Habilitanta dają mu dodatkowe możliwości do prowadzenia badań w obszarze stosunków międzynarodowych. Uniwersytet Szczeciński pozyskał w osobie dr P-F. Webera wykładowcę z prawdziwie europejskim doświadczeniem.

W zainteresowaniach naukowych Habilitanta można wyróżnić główne pola badawcze, obejmujące problematykę: stosunków wzajemnych pomiędzy Niemcami a ich wschodnimi sąsiadami po II wojnie światowej w okresie Zimnej Wojny; stosunków francusko-polsko-niemieckich po roku 1945; procesów normalizacyjnych w polityce europejskiej w narodowych kontekstach pamięci zbiorowej; oraz pamięci kulturowej wyrażanej w emocjach zbiorowych, w tym zwłaszcza roli strachu w stosunkach międzynarodowych.

Timor Teutonorum jest pracą interdyscyplinarną, a to sprawia, że ocena jej jako pracy na stopień naukowy jest utrudniona, szczególnie dla osoby spoza specjalności uprawianej przez Habilitanta, nie będącej historykiem ani emocjonologiem. Dr Weber ubiega się o nadanie mu stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w zakresie historii natomiast oceniający jest politologiem ze specjalnością stosunki międzynarodowe. Tak przedstawia się strona formalna. W tym stanie rzeczy sporządzenie recenzji dorobku habilitacyjnego dr Webera rozumiem jako ocenę jego prac w warstwie teoretycznej, w szczególności w zakresie teorii stosunków międzynarodowych. Jak rozumiem praca została skierowana do mnie ze względu na zawarte w niej aspekty teoretyczne związane ze stosunkami międzynarodowymi i konstruktywistyczną teorią społeczną stosunków międzynarodowych Alexandra Wendta.

Timor Teutonorum jest drugą monografią w dorobku publikacyjnym dr Webera. Pierwsza (będąca wersją wydawniczą doktoratu) jest pracą z dziedziny historii najnowszej poświęconą stosunkom wzajemnym pomiędzy RFN, NRD a Polską przypadającym na czas Zimnej Wojny (1961-1975). *Timor Teutonorum* jest pracą teoretyczno-historyczną o złożonej proveniencji dyscyplinarnej. Sam Autor pisze tak o niej w w części wstępnej: „Unser Ziel ist es, anhand einer bewusst interdisziplinären Herangehensweise die europäische Angst vor Deutschland seit 1945 in ihren kollektiven

und kulturellen Dimensionen sowie in ihrer Vielfalt zu erfassen. Diese historisch-soziologische Analyse versteht sich also als Emotionologie und bedient sich entsprechender Fragenstellungen und bisheriger Ergebnisse verwandter Studien aus den Geschichts-, Sozial-, Kultur- und Politikwissenschaften.“ (s. 10)

Teoretyczne ukierunkowanie znajduje potwierdzenie na pierwszych 70 stronach recenzowanej pracy, na których Autor obok prezentacji zastosowanego podejścia metodologicznego wskazuje na źródła teoretycznych inspiracji: emocjonologię i społeczną teorię Alexandra Wendta.

Warstwa teoretyczna pracy, zawierająca rozważania na temat przedmiotu badań, hipotezy badawcze oraz metodologię jest luźno powiązana (w sposób nie zawsze klarowny i przekonujący) z materiałem faktograficznym dobranym pod kątem dokumentowania i potwierdzenia sformułowanych na wstępie założeń teoretycznych. Wybór zaplecza teoretycznego wydaje się logiczny z punktu widzenia podjętej problematyki o tyle, że zarówno historia emocji jak i konstruktywizm społeczny są zgodne co do społecznej konstrukcji emocji. Szkoda, że Autorowi nie udało się w większym stopniu zintegrować tych dwóch nurtów teoretycznych i określić na ile są one komplementarne w kontekście badań nad strachem przed Niemcami w Europie czasu Zimnej Wojny.

Na skutek konfliktów, które podzieliły Europę w XX wieku, stosunki międzynarodowe zdominował strach, który dotknął państwa i społeczeństwa europejskie. Strach ten w każdym przypadku odgrywa(ł) kluczową rolę warunkując wzajemną percepcję i procesy decyzyjne. Pierre-Frederic Weber dokonuje w swej pracy analizy strachu, jako silnie zakorzenionej w Europie po II wojnie światowej emocji zbiorowej. Analizuje fenomen strachu z perspektywy historycznej, tworząc jego typologię, geografę oraz ukazuje sposoby jego rozprzestrzeniania się. Autor podejmując próbę opisanie historii zmieniających się europejskich kultur emocjonalnych, w odniesieniu do Niemców, prezentuje podejście właściwe dla socjologii stosunków międzynarodowych wzbogacone o elementy kulturoznawstwa. Zajmuje się zarówno strukturą, trwałością, redukcją, reaktywacją, a także wartością polityczną wynikającą z instrumentalnego potraktowania wielowymiarowego uczucia strachu, które sprowadza do dwuznacznego pojęcia *Timor Teutonorum*. Po części wyjaśnia też stresogenny efekt strachu przed Niemcami u innych aktorów, odczuwany także przez samych Niemców.

Zamiarem Autora było przystosowanie wspomnianego powyżej aparatu pojęciowego do wykazania trwałości emocjonalnych nastawień manifestujących się

m.in. w tendencjach do przekształcania norm zachowań (reakcji emocjonalnych) w stosunkach wzajemnych między państwami w Europie.

O specyfice *Timor Teutonorum* stanowią: teoretyczno-historyczny charakter dzieła oraz podejście interdyscyplinarne. Praca jest próbą interdyscyplinarnego spojrzenia na problem emocji w historii i stosunkach międzynarodowych, co nie ułatwia jej oceny, ponieważ łączy ona w sobie różne perspektywy teoretyczne i dyscyplinarne.

Interdyscyplinarność pracy Webera przejawia się w sięgnięciu do doświadczeń płynących z badań nad emocjami w połączeniu z teorią stosunków międzynarodowych i stworzeniu w oparciu o nie racjonalne dla historycznego studium strachu przed Niemcami w powojennej Europie. Zamysł to zaiste interesujący ale też niełatwy do realizacji z uwagi na konieczność zintegrowania wiedzy z dyscyplin stosunkowo młodych i nadal poszukujących swojej tożsamości, zarówno w kwestii metodologii jak i wyłączności pola badawczego. W przypadku emocjonologii, będącej nadal przedmiotem kontrowersji, nie chodzi nawet o uznanie jej autonomicznego charakteru ale o to na ile jest ona relewantna z punktu widzenia badań podjętych w *Timor Teutonorum*.

Studia nad emocjami nie są wyłącznie przedmiotem zainteresowania historii i innych nauk humanistycznych ale także nauk przyrodniczych. W Polsce emocjonologią zajmują się głównie socjologowie kultury (zob. M. Rajtar, J. Straczuk (red.), *Emocje w kulturze*, 2013). Emocjonologia zaczęła być szerzej rozpoznawalna w latach 80., kiedy to nastąpił w badaniach „zwrot w kierunku emocji” (*emotional turn*), szczególnie widoczny w antropologii kulturowej. Historycy zresztą też już dawniej zdradzali zainteresowanie badaniem emocji o czym świadczą m.in deklaracje programowe Luciena Fabre'a (czołowego przedstawiciela szkoły Annales), który wzywał do zajmowania się historią „emocjonalnego życia człowieka we wszystkich jego przejawach”. Fundamenty nowej dyscypliny (emocjonologii) położyli uczeni z kręgu nauki anglo-amerykańskiej, tacy jak Peter Stearns, Willliam Reddy, czy Joanna Burke, którzy wnieśli istotny wkład do badań w dziedzinie historii emocji w kontekstach narodowych. Stworzyli oni podstawowe kategorie pojęciowe, dzięki którym nauka o emocjach zyskała tożsamość. Dzisiaj, sądząc na podstawie rosnącej liczby publikacji, historia emocji stanowi pole badawcze przyciągające coraz liczniejsze rzesze uczonych. Społeczny konstruktywizm, na który powołuje się Weber, w odróżnieniu od podejścia biologicznego w badaniach nad emocjami prezentuje pogląd, że idea emocji może się zmieniać w czasie i że historia emocji jest nie tylko możliwa ale nawet niezbędna dla zrozumienia kondycji ludzkiej.

Zasadniczą kwestią sporną z punktu widzenia podejścia zastosowanego w *Timor Teutonorum* jest to mianowicie, w jaki sposób traktowane są w pracach historycznych emocje – czy jako efekt uboczny przemian społeczno-kulturowych, czy też jako ich czynnik sprawczy. Przyjmuje się, że przedmiotem badań mogą być takie elementy rzeczywistości międzynarodowej jak rozwój i kryzysy, wojny i rewolucje, stosunek państw do imigracji, do sąsiednich krajów i do obcych oraz decyzje aktorów stosunków międzynarodowych (zwłaszcza państw) podejmowane w związku z nimi pod wpływem emocji czy też, raczej dominujących w danym społeczeństwie stanów, nastrojów emocjonalnych. Przyjęcie takiego punktu widzenia prowadzi do podważenia oceny zjawisk politycznych zachodzących na arenie międzynarodowej, wyłącznie jako efektów polityki racjonalnych aktorów, decyzji moralnie obojętnych, opartych głównie na chłodnej kalkulacji sił i środków a dokonywanych w imię partykularnych interesów narodowych. Prowadzi też do uznania, że emocje, postrzegane często jako ulotne i irracjonalne przejawy indywidualnych procesów psychofizycznych, są częścią rzeczywistości społecznej i podlegają społecznej kontroli oraz są narzędziami grupowej komunikacji. I jako takie bywają równocześnie podzielane przez inne jednostki, grupy społeczne, a nawet całe społeczeństwa. Przekładanie się emocji indywidualnych na emocje społeczne, podobnie jak emocji prywatnych na emocje publiczne, sprawia, że stają się przedmiotem badań nad społeczeństwem współczesnym, zachodzącymi w nim zmianami oraz dawnymi normami i zwyczajami grup społecznych, klas, państw i narodów. Tym samym stały się emocje również problemem historycznym, przy czym nowa subdyscyplina – historia emocji, stawia sobie za cel studia nad społecznym profilowaniem emocji jednostek, oraz wpływem tych emocji na wydarzenia i procesy historyczne.

Przedstawiciele tego rozwijającego się kierunku studiów rozpatrują badane przez siebie kwestie historyczne w kategoriach „standardów emocjonalnych”, „norm emocjonalnych”, czy „reżimów emocjonalnych”. Niezależnie od tego w jaki sposób są one definiowane, emocje leżące u ich podstaw są rozumiane jako byty zbiorowe, mające swe źródło w relacjach społecznych i uwarunkowaniach kulturowych danego społeczeństwa.

Ze względu na kontrowersje dotyczące uwzględniania emocji w badaniach historycznych, należało oczekiwać, że w pracy dedykowanej silnej emocji jaką jest strach przedstawione zostaną, przynajmniej w ogólnym zarysie, dotychczas wykorzystywane stanowiska teoretyczne, ich pochodzenie oraz korzyści i mankamenty, które się z nimi wiążą.

Dr Weber stara się w *Timor Teutonorum* naświetlić fenomen strachu przed Niemcami u ich europejskich sąsiadów jako politycznej determinanty a jednocześnie źródła polityki międzynarodowej po 1945 roku. W Polsce podobną problematyką badawczą zajął się z pozycji czysto historycznych Marcin Zaręba w swojej pracy habilitacyjnej *Wielki strach*, która ostatnio została przetłumaczona na język niemiecki i wydana pod tytułem *Die große Angst: Polen 1944-1947: Leben im Ausnahmezustand* (Padeborn 2014).

Metodologiczne osadzenie w emocjonologii a w szczególności w historycznych badaniach emocji i historycznej socjologii, posłużyło Weberowi do uchwycenia zbiorowego wymiaru strachu przed Niemcami (państwem) i Niemcami (narodem) jako jednego z dominujących czynników, kształtujących procesy postrzegania i podejmowania decyzji przez aktorów politycznych na scenie europejskiej i międzynarodowej, zaznaczających się do dziś w debatach politycznych i negocjacjach. Strach, zdaniem Webera, „należący do [stałego] instrumentarium polityki” (s. 9), może tylko wówczas zostać w pełni zrozumiany, kiedy odkryje się jego wymiar zbiorowy i kulturowy (s. 10). Aby zapewnić metodyczny ogląd różnych europejskich „kultur strachu” (s. 11), skupił się dr Weber na tym co uważa w naukowych badaniach historycznych nad emocjami za godne uwagi i wartościowe: posługuje się zestawem różnorodnych pojęć, które zostały wprowadzone do nauk humanistycznych przez Petera i Carol Stearns’ów, Williama M. Reddy’ego, Barbarę Rosenwein czy Reinharta Kosellecka, prezentujących interkulturowe podejście do historiografii. Autorom tym zawdzięcza się wzbogacenie terminologii nauk o człowieku o takie pojęcia jak: „emocjonologia” (*emotionology*), „kierowanie się uczuciem” (*navigaton of feeling*), „wspólnota emocjonalna” (*emotional community*) czy „przestrzeń doświadczenia i horyzont oczekiwań” (*Erfahrungsraum und Erwartungshorizont*). Habilitant korzystał także z zaplecza konceptualnego społeczno-konstruivistycznego podejścia w nauce stosunków międzynarodowych, a ściśle rzecz biorąc z fundamentalnej pracy Alexandra Wendta, *Spółeczna teoria stosunków międzynarodowych*. A wszystko to w celu lepszego unaocznienia trwałości emocjonalnych nastawień (uprzedzeń), jak również tendencji do przekształcania norm emocjonalnych w stosunkach pomiędzy państwami europejskimi.

Dr Weber przyjął właściwe założenie, że w nauce o stosunkach międzynarodowych podejściem, które pośród wszystkich teorii szcątkowych kwalifikuje się najbardziej jako właściwa rama teoretyczna w przypadku badania międzynarodowych aspektów oddziaływania emocji (strachu) jest *prima facie* społeczna teoria stosunków międzynarodowych Alexandra Wendta. Ten raczej

arbitralny wybór, abstrahujący w dużej mierze od innych podejść teoretycznych w nauce o stosunkach międzynarodowych okazuje się jednak być trudnym do uzasadnienia. Teorii Wendta nie można bowiem rozpatrywać w oderwaniu od innych paradygmatów, ponieważ wyrasta ona na gruncie krytyki szeregu teorii, zwłaszcza szkoły neorealizmu. Nie wnikając w szczegóły można powiedzieć, że ustalenia dokonane przez Alexandra Wendta powzięte zostały na bazie krytyki i rewizji założeń tradycyjnych (klasycznych) ujęć teorii stosunków międzynarodowych. Reprezentowane w *Społecznej teorii stosunków międzynarodowych* stanowisko określa Wendt jako „ontologię życia międzynarodowego”, co sugeruje, że rozważania prowadzone są w odniesieniu do metateorii. Wendt stwierdza, że „nawet najbardziej empirycznie nastawieni badacze polityki międzynarodowej muszą 'zajmować się' ontologią, ponieważ w celu wyjaśnienia jak działa system międzynarodowy, muszą przyjąć założenia metafizyczne dotyczące tego, z czego jest zbudowany i jak jest ustrukturyzowany. Odnosi się do wszelkich prób wyjaśnienia czegokolwiek, nie tylko stosunków międzynarodowych: żadna wiedza nie jest bardziej pewna niż świadoma metafizyka, którą milcząco zakłada”. Teoria Wendta uchodzi w oczach przedstawicieli tradycji realistycznej za rewizjonistyczną próbę spojrzenia na 'stare' problemy stosunków międzynarodowych, takie jak kwestia anarchii, polityki siły, czy roli państw w systemie międzynarodowym. Budzi jednak wiele kontrowersji, ma też swoich zdeklarowanych zwolenników i zaciekłych krytyków. Zakładanie, że oferuje ona wystarczające podstawy metodologiczne do badania wpływu czynników tak ulotnych jak emocje na stosunki międzynarodowe jest jednak grubo na wyrost. Jak by na sprawę nie patrzeć, P-F. Weber nie przedstawia w tym względzie bezspornych argumentów. W porównaniu z innymi teoriami stosunków międzynarodowych (a zwłaszcza neorealizmem) konstruktywizm A. Wendta daleki jest od wyjaśniania wszystkich kwestii związanych z emocjonalnym aspektem stosunków międzynarodowych. Podobnie zresztą jak inne podejścia teoretyczne w stosunkach międzynarodowych ma charakter teorii cząstkowej i jako taka nie spełnia kryteriów 'wielkiej teorii'.

Poza tym z logiki postępowania badawczego wynika, że próba oparcia się na jednej tylko pracy Wendta, nawet najbardziej reprezentatywnej dla tego autora, nie daje podstaw do wyrokowania w pełni o zakresie stosowalności jego teorii. Zresztą, *toutes proportions gardées*, nie jest to dzieło tej rangi co *Teoria sprawiedliwości* Johna Rawlsa nad którą filozof ten pracował 25 lat. Biorąc pod uwagę dorobek teoretyczny Wendta jako punkt wyjścia należało nie tylko uwzględnić jego sztandarowe dzieło ale także inne jego prace oraz określić, które z nich i w jakim stopniu pozwalają na teoretyczne uzasadnienie społecznego charakteru emocji. Teoretyzując nie należy

przyjmować z dobrodziejstwem inwentarza żadnej teorii, a więc także teorii konstruktywistycznej, zwłaszcza zawężonej li tylko do dzieła Alexandra Wendta. Krytyczne podejście do koncepcji Wendta prezentują liczne prace przedstawicieli szkoły konstruktywizmu i innych kierunków teorii stosunków międzynarodowych. W pracy zakrojonej w dużej mierze jako teoretyczna, należałoby spodziewać się, że zostaną uwypuklone krytyczne akcenty a także przedstawiona 'własna' interpretacja teorii A. Wendta.

W *Timor Teutonorum* nie uwzględniono takich artykułów Wendta jak: *Anarchy is what states make of it: the social construction of power politics* („International organization” vol. 46 no. 02, 1992), *Collective identity formation and the international state* („American political science review”, 1994), *The agent-structure problem in international relations theory* („International organization”, 1987), *Constructing international politics* („International security”, 1995), czy *Why a world state is inevitable* („European journal of international relations”, 2003) dopełniających w istotny sposób cytowaną wielokrotnie *Teorię społeczną stosunków międzynarodowych*. Z grupy krytycznych opracowań koncepcji A. Wendta nie natrafiłem w *Timor Teutonorum* na znane pozycje literaturowe takie jak: S. Guzzini i A. Leander, *Constructivism and International Relations: Alexander Wendt and His Critics* (2005) i C. Wight, *Agents, Structures and International Relations: Politics as Ontology* (2006). Brak również opracowań syntetyzujących, wprowadzających w problematykę konstruktywizmu w stosunkach międzynarodowych takich jak np. E. Adler, *Constructivism in International relations: sources, contributions, and debates* [w:] *Handbook of international relations*, 2nd ed. (2013). Analiza bibliografii *Timor Teutonorum* wskazuje na niepełne wykorzystanie literatury przedmiotu. Całkowicie niezrozumiałe jest pominięcie pracy tak ważnej jak C. Ulberta i C. Wellera, *Konstruktivistische Analysen der internationalen Politik* (Wiesbaden 2005), której nieznanomość rzutuje negatywnie na metodologię zastosowaną przez Habilitanta.

Jedną z mocniejszych stron monografii jest umieszczenie strachu jako podstawowej geopolitycznej kategorii na osi czasowo-przestrzennej (s. 33-58) aby następnie na tej podstawie wywieść poszczególne kategorie odkryte i umiejscowione na „europejskiej mapie strachu” (s. 161 in.). Autor w oparciu o zidentyfikowane przez siebie zasięgi różnego rodzaju odmian strachu warunkujących politykę międzynarodową po II wojnie światowej, wyróżnia dominujące uprzedzenia takie jak „strach o swoje miejsce” (zarówno w znaczeniu małej ojczyzny jak i części terytorium kraju), „strach przed stratą”, „strach przed wrogim sąsiedztwem” i „strach przed marginalizacją i sprowadzeniem do roli satelity” (s. 164). Wszystkie te postacie strachu należy traktować

jako wynik percepcji i wartościowania emocji w stosunkach międzynarodowych, którymi kierują się polityczni decydenci reprezentujący różnych aktorów europejskich, przy czym P-F. Weber skupia się w pierwszej kolejności na stosunku Francji i Polski do RFN i NRD, ich potęgi militarnej, potencjału gospodarczego oraz siły oddziaływania na polu kultury.

Autor dowodzi, że zwłaszcza w okresach rosnącej dynamiki zimnowojennej rywalizacji, rozkręcała się spirala strachu w państwach graniczących z Niemcami – czy to dlatego, że blok państw „obozu socjalistycznego” aktualizował i utrwał w okresach kryzysu konfrontacji systemowej obraz RFN jako agentury zachodniego imperializmu, strasząc nim – czy to dlatego, że na Zachodzie istniały podejrzenia co do możliwego wywierania przez NRD wpływu na stan nastrojów politycznych w RFN. W rzeczywistości *Timor Teutonorum* zawsze dochodził do głosu, kiedy pojawiała się groźba naruszenia równowagi sił, albo też kiedy nagłaśniane były inicjatywy polityczne kwestionujące podział na dwa państwa niemieckie w kontekście polityki siły.

Percepcja „problemu niemieckiego” jako kluczowej kwestii w polityce europejskiej po zakończeniu II wojny światowej jest jednym z głównych punktów pracy Webera, neglizującym maskowaną bądź jawną podejrzliwość państw europejskich w stosunku do Niemiec i będący jej wynikiem strach przed odradzającym się rewizjonizmem niemieckim w polityce. Z drugiej strony Autor kładzie nacisk na rosnące, od początku lat 60., znaczenie wrażliwości politycznej, przejawiającej się w skalkulowanych strategiach budowania zaufania i gestach pojednania, takich jak słynne historyczne przyklęknięcie W. Brandta przed Pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie, opisane przez *Die Welt* jako jedno z „najbardziej poruszających i najbardziej znanych” wydarzeń powojennej historii Europy. Zdjęcia z tego wydarzenia pojawiają się nie tylko w podręcznikach szkolnych w Niemczech, ale i w każdej publikacji poświęconej niemieckiej *Ostpolitik*. Wrażliwość, będąca wynikiem jawnego dystansowania się do nazistowskiej przeszłości miała przyczynić się przez stałą obecność w polityce zagranicznej RFN do „strachu przed strachem” ze strony zagranicznych partnerów (s. 231 in.).

Oryginalnym wkładem *Timor Teutonorum* jest ukazanie różnych funkcji strachu w polityce na przykładzie stosunków międzynarodowych w Europie po II wojnie światowej. Weber nie poprzestaje na jego historycznym udokumentowaniu lecz stara się go ująć w ramy teoretyczne. Ten interesujący zamysł okazał się niełatwy w realizacji i w efekcie stał się słabym punktem monografii. Zastosowana w *Timor Teutonorum* konceptualizacja budzi wątpliwości co do tego, która z kategorii ujętych w systematyce strachów legła u podstaw analizy, zwłaszcza jeśli idzie o odczytanie kulturowych kodów

oraz model symbolicznych przemian. Autor charakteryzuje co prawda relacje zachodzące pomiędzy niosącymi zagrożenie zbiorowymi postaciami strachu i kulturami strachu powstałego w wyniku złych doświadczeń przeszłości (np. s. 56), nie przedstawia jednak relacyjnego modelu komunikowania strachu, obrazującego mechanizm uwiarygodniania strachu, i tego w jaki sposób strach wiąże się z konkretnymi stereotypami narodowymi oraz co sprawia, że strach słabnie w trakcie procesów historycznej transformacji (które w ogólnym zarysie odpowiadają różnym etapom Zimnej Wojny i konfrontacji systemowej). Naświetlając przemiany jakim podlegały normy emocjonalne Autor wprowadza pojęcie „przedsiębiorców norm” (*norm-entrepreneurs*) (s. 193 in.), którymi są w głównej mierze aktorzy utożsamiający się ze społeczeństwem obywatelskim, działający na rzecz neutralizowania politycznej funkcji strachu i wspierający procesy pojednania i redukcji strachu.

Trudno uznać to za zadowalające wyjaśnienie mechanizmów funkcjonowania strachu zważywszy, że zastosowany został model komunikowania uwzględniający głównie aktorów, nie dający możliwości pokazania medialnej dynamiki rozprzestrzeniania się strachu w wymiarze zbiorowym. Zaprezentowane przez dr Webera podejście jest najprawdopodobniej wynikiem niedoceny znaczenia kulturoznawczych badań nad strachem, wyjaśniających jego mechanizm przyczynowo-skutkowy, a zwłaszcza to, kiedy strach staje się 'zaraźliwy' i dochodzi do 'komunikatywnej infekcji', która wymaga medialnej oprawy, aby można było liczyć na zamierzony rezonans. Odniesienie się do literatury kulturoznawczej wymagałoby jednak rozszerzenia części metodologicznej pracy, ale też zapewniłoby większą spójność monografii. Wybierając historię emocji jako wzorzec i metodologiczny punkt odniesienia Autor winien jednak wykonać bardziej staranną kwerendę źródłową, co pozwoliłoby mu odnieść się do ważniejszych pozycji literaturowych. Nie sposób co prawda przestudiować wszystkich aspektów emocjologii, niemniej jednak należało w większym stopniu uwzględnić aspekty najbliższe problematyce *Timor Teutonorum*. Braki ważniejszych pozycji stają się widoczne w mniej udanych partiach rozważań teoretycznych. Mam na myśli zwłaszcza prace łączące podejście kulturowe ze stosunkami międzynarodowymi. W bibliografii *Timor Teutonorum* zabrakło m.in. znanej pracy U. Linke, D. T. Smith, *Cultures of fear* (New York 2009). Przy podniesionej poprzeczce (mam na myśli ambicje teoretycznego naświetlenia problemu) Autor winien jednak starannie przestudiować literaturę poświęconą kwestiom metodologicznym związanym z badaniami nad międzynarodowymi aspektami powstawania kultury strachu, czy tworzenia się „wspólnot emocjonalnych” takie jak: R. Bleiker i E. Hutchison, *Understanding emotions in world politics: reflections on method*

(Canberra 2007), czy R. Wolf, *Der „emotional turn“ in den IB: Plädoyer für eine theoretische Überwindung methodischer Engführung* („Zeitschrift für Außen- und Sicherheitspolitik“, 2012, Vol. 5, Heft 4) oraz D. Bell, *Memory, Trauma and World Politics: Reflections on the Relationship Between Past and Present* (2006). Trudno zrozumieć dlaczego Autor, który przestudiował głośną pracę D. Moisi'ego, *Kampf der Emotionen. Wie Kulturen der Angst, Demütigung und Hoffnung die Weltpolitik bestimmen* (München 2009) [polskie wydanie: *Geopolityka emocji*, Warszawa 2012) nie poszedł tropem zamieszczonej tam literatury przedmiotu. Z innych zauważonych braków należy jeszcze wyliczyć pozycje takie jak: F. Füredi, *Culture of fear revisited: risk-taking and the morality of low expectation* (London 2006); L. Boltanski, *La Souffrance à Distance: morale humanitaire, médias et politique* (Paris 2007); U. Frevert, *Emotions in History: Lost and Found* (Budapest 2011); R. Corey, *Fear: The History of a Political Idea* (New York 2004); C. Erickson, *The poetics of fear: a human response to human security* (New York 2010). Pominięte zostały również wydane ostatnio: S. Ahmed, *The Cultural Politics of Emotion* (Edinburgh 2014), L. Bash, *The Globalisation of Fear and the Construction of the Intercultural Imagination* („Intercultural Education“, 2014, vol. 25 no. 2). Widocznym niedopatrzeniem jest nieuwzględnienie ważnej pracy autorstwa P. N. Stearnsa, S. J. Matta, *Doing Emotions History* (Urbana 2014), której trzy rozdziały (1. *Modern Patterns in Emotions History*, 2. *Recovering the Invisible Methods for the Historical Study of the Emotions* i 8. *Emotion and Political Change*), stanowiąc winny lekturę podstawową dla Autora *Timor Teutonorum*. Tej ostatniej pozycji nie sposób było pominąć z uwagi na dobrze znanego P-F. Weberowi jednego z prekursorów dyscypliny (historii emocji) Petera N. Stearnsa. Nie jest to zresztą jedyna praca Stearnsa, przeoczona przez dr Webera, ponieważ nie uwzględnił on zaliczanego do klasyki emocjonologii krótkiego ale reprezentatywnego artykułu *Fear and Contemporary History* („Journal of Social History“, 2006, vol. 40, no. 2) zawierającego cenne wskazówki metodologiczne. Wyliczanie wszystkich tych braków mogłoby graniczyć z przesadą gdyby nie fakt, że emocjonologia jest głównym punktem odniesienia w przypadku monografii Webera, która wpisuje się jako kolejne studium w badania nad historią emocji.

W monografii Autor poświęca dużo miejsca podstawom tożsamości, „nosicielom pamięci” zbiorowej oraz pamięci kulturowej. Przyznając należne miejsce czynnikom kulturowym w badaniach nad strachem, Weber nie udziela jednak odpowiedzi na pytanie jakie warunki medialne należy uznać za sprzyjające w nakręcaniu spirali strachu w kontekście jego zaszczepiania w masach społecznych. Hipotezę o determinującym wpływie medialnego obrazu na konstytuowanie się kultur strachu, można było zweryfikować odnosząc się do kulturowego modelu komunikowania.

Przyjęta przez Webera hipoteza, że społeczne i polityczne „interakcje prowadzą do wytworzenia się nawyków i wzorców zachowań, które z kolei utrwalają się jako normy i przyczyniają się do tworzenia się kultur strachu” (s. 26), wydaje się nazbyt deterministyczna nie tylko w świetle teorii działania, ale także nie dość przekonująca wobec braku rozpoznania stopnia wpływu przekazów medialnych. Poruszana przez Webera kwestia wykorzystania sztuki jako medium w komunikowaniu strachu jest godna uwagi ale wymaga oceny z wąskospecjalistycznego punktu widzenia medioznawcy. Wiadomo jednak, że nie da się w sposób zniuansowany przedstawić problemu bez przełamania trudności w oddzielaniu produkcji (filmowych) czysto propagandowych (takich np. jak *Jud Süß* Veita Harlana, czy *Heimkehr* Gustava Ucicky'ego) od dzieł artystycznych mających ambicje oddania w sztuce klimatu emocjonalnego przesyconego strachem. Z naiwnością graniczy sposób w jaki Autor opisuje obraz Niemiec w międzynarodowych produkcjach filmowych gdzie postacie odgrywające Niemców przedstawiane są często w niekorzystnym świetle na tle innych sylwetek bohaterów mniej obciążonych historyczną przeszłością. W monografii znajdujemy uogólnienia w rodzaju, że w filmach fabularnych chodzi o „unysłowe wyobrażenie”, w którym odbijają się „społeczne konstelacje” (s. 223). To nieco za mało aby wyciągać daleko idące wnioski na temat obrazu Timor Teutonorum w kinie. Bez uwzględniania wpływu stereotypów narodowych w kulturze nie sposób dotrzeć do złożonych motywacji artystycznych i odkryć ich polityczno-propagandowe inspiracje. Upraszczający model baza – nadbudowa, przyjęty przez Webera, ma ograniczoną użyteczność i nie dodaje większej sugestywności argumentom Autora.

Reasumując lektura ocenianej monografii pozostawia uczucie niedosytu. Temat wyróżnia się znaczeniem i aktualnością. Część metodologiczna zawiera wiele cennych spostrzeżeń i nawiązań teoretycznych, które otwierają drogę do dalszych teoretycznych rozważań, ale też skłaniają do krytyki. Trudno nie zgodzić się ze stanowiskiem, że szerokie pole uczuć i emocji wymaga przepracowania w interdyscyplinarnym dialogu naukowym. Z lektury *Timor Teutonorum* wynika, że nie jest to zadanie łatwe w realizacji.

Publikowany dorobek Habilitanta dokumentuje Jego zainteresowania naukowe, które koncentrują się na stosunkach dwu i trójstronnych pomiędzy Niemcami a ich sąsiadami po II wojnie światowej. W zainteresowaniach naukowych Habilitanta i Jego dorobku zaznacza się ewolucja wskazująca na wyraźne przechodzenie od historii do stosunków międzynarodowych. Większość artykułów autorstwa dr Webera dotyczy tej problematyki. Mieszczą się one z jednej strony w polu dyscyplinarnym historii najnowszej, a z drugiej stosunków międzynarodowych. Ze względu na podejmowaną

problematykę można je uznać za prace historyczne bardziej aniżeli ze stosunków międzynarodowych (rozumianych jako dyscyplina naukowa). Co prawda Autor stara się połączyć swoje rozważania z teorią stosunków międzynarodowych ale czerpie równocześnie z historii emocji jako subdyscypliny. Podejście emocjonologiczne jest w pełni uzasadnione w przypadku monografii takiej jak *Timor Teutonorum*. Natomiast problematyka dwóch artykułów nawiązuje bardziej z tytułu niż treści do teorii stosunków międzynarodowych, będąc w istocie bliska emocjonologii. Obydwa wspomniane artykuły opublikowane zostały w 2015 roku i stanowią nawiązanie do monografii. Pierwszy z nich *Cultures of Fear in International Relations: Contribution to an Historical Sociologii of Emotions* stanowi część pracy zbiorowej *Die Ambivalenz der Gefühle: Über die verbindende und widersprüchliche Sozialität von Emotionen*, pod red. Jochena Kleresa i Yvonne Albrecht u Springer. Artykuł jest interesującym przyczynkiem do historycznej socjologii emocji, nie wnoszącym nowych ustaleń do teorii stosunków międzynarodowych, powtarzającym tezy zawarte wcześniej w *Timor Teutonorum*. Drugi to wydany ostatnio w „Przeglądzie Zachodnim” artykuł *Emocje w konstruktywistycznej teorii stosunków międzynarodowych: Opinie o Niemczech w Europie po roku 2010* jest do pewnego stopnia polskim odpowiednikiem wcześniejszego, wyżej wymienionego, tyle że budzi pewne wątpliwości co do zgodności tytułu z zawartością treści. Tytuł artykułu jest luźno powiązany z podtytułem a przywoływane w nim związki z teorią konstruktywistyczną Wendta są czysto deklaratywne. Obydwa artykuły natomiast powielają te same wątki terminologiczne nawiązujące do historii emocji i teorii międzynarodowej.

Znacznie korzystniej prezentują się artykuły poświęcone materii czysto historycznej, które wskazują, że Autor wiele nauczył się przygotowując swoją dysertację doktorską, wysoko ocenioną przez promotora i recenzentów. Widać wyraźnie, że na tym etapie ukształtował się warsztat naukowy Habilitanta stanowiący podstawę kontynuacji zainteresowań badawczych historią najnowszą, a zarazem otwierający nową perspektywę dla naukowca konfrontującego realia po obydwu stronach Żelaznej Kurtyny. W tym miejscu należy docenić rolę dr Webera jako propagatora historii najnowszej krajów Europy Środkowo-Wschodniej, widzianej przez pryzmat polityki straszenia i zastraszania jako czynnika kształtującego stosunki między narodami ciężko doświadczonymi na skutek II wojny światowej i sowieckiej dominacji po wojnie. Jest to problematyka bardzo ważna, przypominająca dzieje Europy podzielonej, symbolizowanej przez Żelazną Kurtynę, uosabiającą barierę złych emocji oddziaływujących destruktywnie na stosunki międzynarodowe, trafnie nazwane przez Jarosława Rudniańskiego jako kooperacja negatywna. Dr Weber przywołuje w swych

artykułach realia czasu utrzymującej się „równowagi strachu”, skupiając się na procesach normalizacji w stosunkach międzynarodowych. Można mieć pewne zastrzeżenia co do pełnej trafności ocen omawianego okresu, ponieważ Autor idealizuje niektóre zachowania polityczne, wynikające z kalkulacji politycznej, nadając im jednostronnie pozytywny charakter. Normalizacja o jakiej pisze nie jest naturalnym efektem przemiany postaw emocjonalnych dokonujących się pod wpływem przewartościowania moralnego, ale wynikała bardziej z konieczności jako jedyna rozsądna droga postępowania odsuwająca groźbę nuklearnej konfrontacji. Pamięć katastrofy jaką była II wojna światowa przybierała różne oblicza w pokoleniu, które jej doświadczyło. Strach przed wojną działał nie tylko na zasadzie paradoksu bezpieczeństwa ale także miał swoje zaplecze w społecznych ramach pamięci. Strach będący najczęściej reakcją na postrzegane zagrożenie. Doskonale ukazuje ten mechanizm jedna z najlepszych prac na ten temat G. H. Grossera, H. Wechslera, M. Greenblatta, *The Threat of Impending Disaster* (Cambridge 1964). Normalizacja nie była celem samym w sobie i nie była spowodowana jedynie chęcią poprawy stosunków międzynarodowych ale wynikała z konkretnej sytuacji, w której balansowanie na krawędzi wojny trwało już zbyt długo i zagrażało spełnieniem się scenariusza *Rubicon theory of war*. Wspomniany przez dr Webera gest pojednania, który znamionuje ukłęknięcie W. Brandta przed pomnikiem upamiętniającym ofiary warszawskiego getta był nie tylko świadectwem człowieczeństwa kanclerza ale miał także w perspektywie równie ważny z punktu widzenia interesu narodowego cel jakim było zjednoczenia Niemiec. Nie ma wątpliwości co do tego, że droga do zjednoczenia prowadziła przez pojednanie. Dr Weber przedstawiając w swych pracach wyniki badań nad stosunkami międzynarodowymi widzianymi z perspektywy Niemiec i ich sąsiadów nie ogranicza się do historii stosunków dwustronnych ale rozpatruje je w szerszym kontekście, tworząc w ten sposób alternatywę dla przeważającego w badaniach odniesienia do polityki wielkich mocarstw.

Dr P-F. Weber podjął się ambitnego i trudnego zadania rozpatrując w swych pracach wieloaspektową problematykę strachu, która wydawać się może oczywistością, jednakże jej głębszy wymiar kryje rzeczywisty walor naukowy. Motyw przewodni strachu w polityce wewnętrznej i międzynarodowej łatwo zbanalizować, podobnie jak zbanalizowane zostało w praktyce zło, czego dowodzi w swych pracach Hannah Arendt. Problem jest wielowymiarowy i jako taki wymaga określenia *differentia specifica* na gruncie nauki o stosunkach międzynarodowych. Jak bardzo jest to skomplikowane zadanie można się przekonać natrafiając na słabości teorii i metody w nauce o stosunkach międzynarodowych.

Dr Weber nie zawsze jest przekonujący w swych teoretycznych wywodach ale trzeba podkreślić, że potrafi umiejętnie argumentować swoje racje. Mogą one wydawać się dyskusyjne dla przedstawicieli tradycyjnie uprawianej dyscypliny, niemniej jednak należy docenić wysiłek intelektualny Autora, który wykonał pracę oryginalną i inspirującą. *Timor Teutonorum* jest pracą interdyscyplinarną, a takie na ogół są bardziej wystawione na krytykę, ponieważ bardzo trudno jest zadowolić recenzentów oceniających pracę z perspektywy własnej dyscypliny i specjalności. Stąd też trudno o recenzentów dla prac tego rodzaju i należy brać poprawkę na to, że recenzje z reguły bywają krytyczne. Niemniej jednak należy stwierdzić, że z przyjętego na siebie bardzo trudnego, a nawet pionierskiego w polskich warunkach zadania Habilitant wywiązał się w sposób satysfakcjonujący. Pomimo wykazanych powyżej braków i uwag krytycznych oceniam pracę jako dzieło oryginalne, a przede wszystkim dowodzące umiejętności samodzielnego prowadzenia badań przez Habilitanta. Należy docenić Jego erudycję i odwagę w podejmowaniu problematyki wymagającej interdyscyplinarnego przygotowania. Przyszłość nauki leży w badaniach interdyscyplinarnych, w których Habilitant poczynił już znaczące postępy. Co do samej problematyki emocji w stosunkach międzynarodowych to nie jest ona może odkrywczą ale z drugiej strony była jak dotąd stosunkowo słabo doceniana. Strona emocjonalna zachowań społecznych ma ogromne znaczenie i przekłada się na politykę wewnętrzną i zagraniczną państw. W dobie instrumentalizacji wartości staje się ona źródłem wielu poważnych zagrożeń. Wydarzenia ostatnich lat i miesięcy pokazały jak dalece wzbudzanie strachu i manipulowanie nim staje się codziennością życia międzynarodowego.

Konkludując, stwierdzam, że Habilitant wykazuje duży potencjał naukowy i doświadczenie, które zapewne dadzą o sobie znać w Jego przyszłych badaniach, kontynuujących wątek emocji w historii stosunków międzynarodowych w kontekście najnowszych zagrożeń bezpieczeństwa międzynarodowego.

Biorąc pod uwagę wszystkie aspekty działalności nauczyciela akademickiego uważam, że Habilitant spełnia w stopniu wystarczającym wymogi stawiane ubiegającym się o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego i wnioskując o dopuszczenie do dalszych czynności w przewodzie.

Kraków, 30 lipca 2016

